Cana asobnaha numaru 20 hr | Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 31. Wilnia, Subota 10 Wieraśnia 1932 h. Hod VIII (XVI).

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Azef i Azefaŭščyna.

Niešta bolš jak na praciahu ŭsiaho min. miesiaca siol. h., u wilenskim teatry „Lutnia" byŭ pradstaŭlany sceničny twor „Azef". 10-ci abrazowy twor hety napisali parasiejsku A. Tołstoj i P. Szczegolew, a pierakładu na polskuju mowu dakanaŭ J. Brodzki. Reč dziejecca ŭ Piecišarburzie, Paryžy i ŭ Ženewie. „Azef" asnuty na dziejnaści i psycholohii historyčnaj asoby Azefa, hienijalnaha rasiejskaha prawakatara, prawodziŭšaha swaju haniebnuju pracu na praciahu doŭhich hadoŭ u kancy 19 i ŭ pačatku 20 stalećcia.

Panawańnie caryzmu ŭ Rasiei, asabliwa na praciahu apošniaj čwierci minułaha stalećcia, adznačałasia, jak wiedajem, žorstkim absolutyzmam. U tym časie ŭ Rasiei žyćcio nierasiejskich narodaŭ, a tak-ža procoŭnych klasaŭ, jak sialan i rabotnikaŭ było sapraŭdy ciažkim i biesprašwietnym. Usiakaja ich dumka ab hodnym čaławieka žyćci była niemiłaserna dušana hruboj palicejskaj siłaj. Hetkaja palityka rasiejskich carskich uradaŭ wyklikała z boku hramadzianstwa adpawiednuju reakcyju. Paŭstali rewalucyjnyja i terarystyčnyja tajnyja arhanizacyi dziela baraćby z niawolaj. Arhanizawalisia takim čynam i paŭstali praciŭ siabie dźwie wialikija, mahutnyja siły — manarchija, mahutnaja siłaj fizyčnaj i rewalucyjanery-terorysty, mahutnyja ducham, siłaj moralnaj. Baraćba miž imi razyhrałasia na žyćcio i śmierć. Lilasia kroŭ, lacieli hałowy zmaharoŭ-rewalucyjaneraŭ, lacieli tak-ža hałowy i caroŭ, panoŭ ministraŭ, hubernataraŭ i inšych wysokich carskich uradaŭcaŭ. Hetak zhinuŭ ad bomby car Aleksandr II, ministry ŭnutranych spraŭ Sipiahin i Plewe, Wialiki Kniaź hradanačalnik Maskwy i inšy.

Woś-ža na tle hetaj baraćby miž caryzmam i zmaharami za wolu i praŭdu wyrastała p r a w a k a c y j a. Słowa prawakacyja pachodzić ad łacinskaha — provocare, što značа — wyklikać kaho da dziejnaści, dražnić, padhawarywać, padstupam namaŭlać kaho da błahoha. Woś-ža pajawilisia ludzi p r a w a k a t a r y, dla jakich prawakacyja była jak-by žyćciowaj ich prafesyjaj, jakoj jany wyklučna zajmalisia i z jakoj žyli. Zdabywali jany dawier carskich uładaŭ, ale adnačasna zdabywali jaho i ŭ rewalucyjaneraŭ, brali hrošy na swaju „rabotu" ad adnych i ad druhich, znali tajnicy i namiery ŭładaŭ, znali tak-ža i rewalucyjaneraŭ, a buduču hetak blizka da adnych i da druhich, časta wyklikali z adnaho ci z druhoha boku pažadanyja dla siabie čyny, ci wystupleńni, abo adnej ci druhoj staranie wydawali tajnicy i h. d., što ŭsio razam časta duža doraha im apłačwałasia.

U Maskwie takoj wialikaj, hienijalnaj prawakatarkaj była Sieriebriakowa, a ŭ Pieciarburzie —słaŭny Azef. U palicyi carskaj byŭ jon wiedamy, jak inžynier Raskin, a ŭ rewalucyjaneraŭ, jak Iwanow. Jak z adnaho, tak i z druhoha boku dawier mieŭ poŭny, bo tak sapraŭdy hienijalna ŭmieŭ maskawacca. Zajmaŭsia jon prawakacyjaj doŭhija hady. Bywali padazreńni, jak z adnaho boku, tak i z druhoha, adnak dziela jaho niazwyčajnaha sprytu wykryć akančalna jahonuju pahanuju rolu doŭha nie ŭdawałasia. Urešcie pryšoŭ kaniec. Wyšaŭ na wierch fakt pradažy palicyi Azefam za 25 tysiač rubloŭ rewalucyjanera Zylberberga i fakt hety, dziakujučy čеsnym i razumnym ludziam, jak z boku rewalucyjaneraŭ, tak i z boku ŭradu (rewalucyjaner Burcew i prakuror Łopuchin), udałosia šćwierdzić i Azefa akančalna zdemaskawać, jak podłaha prawakatara, słužyŭšaha ani sprawie caryzmu, ani sprawie rewalucyi, a tolki swaim asabistym sprawam. Ale i ciapier wialiki spryt Azefa jamu prydaŭsia— dakanać nad im pomsty za nie adnu haławu wydanuju palicyi ich tawaryšaŭ, rewalucyjaneram nie ŭdałosia. Azef uciok za hranicu i patrapiŭ za saboj zamiaści slady tak hładka, što biaśpiečna dažyŭ hłybokaj staraści i pamior swajej ułasnaj śmierciaj u Berlinie ŭ 1921 h.

Pamior Azef, jak žudasny wyradak rodu čaławiečaha, ale nie pamior duch jahony, nie pamiorła prawakacyja, nie pamiorła azefaŭščyna. Zło, tak jak i dabro, na świecie nia hinie, a puskaje hłybaka swaje kareńni, jakija trujuć celyja ludzkija pakaleńni.

Asabliwa baluča adčuwajem azefaŭščynu my, Biełarusy. Biełaruskaja baraćba za wyzwaleńnie swajho narodu napatykaje, jak wiedajem, usiady na roznaha rodu pieraškody, z boku worahaŭ biełaruskaha adradžeńnia. U hetaj baraćbie, ci lepš skazać miž hetaj baraćboj, poŭna tak-ža azefaŭščyny, poŭna roznych bolšych ci mienšych azefikaŭ, jakija spekulujuć jak na našych, tak i na našych worahaŭ idealach.

Pa našych siołach spatykajem sprytnych čaławiečkaŭ, časta nawat miajscowych sialan, jakija bolš čym treba harłaniać za biełaruskuju sprawu, ale adnačasna šušukajucca z zawuhła z worahami biełaruščyny i nikoli im ničoha drennaha nia stanIecca.

Zdarajucca takija i pa centrach sučasnaha biełaruskaha adradženskaha ruchu ŭ Zach. Biełarusi, a siarod ich časam nawat „zasłužanyja" dziejačy, jakija prybirajucca ŭ tohu pawahi, patryotyzmu i wialikaj ideowaści, „palityčnyja" swaje „pohlady" mianiajuć, jak rukawički, rabiŭšy pieralajucca ŭ radykalizm, čas-ad-času šukajuć kanfliktaŭ z polskimi dziaržaŭnymi ŭładami, adwažna prociŭ ich wystupajuć na roznych biełaruskich hramadzkich sabrańniach, zakładajuć nawat samyja radykalnyja palityčnyja arhanizacyi, ale... kali časami celyja masy našych wiaskowych šaračkoŭ iduć u wastrohi, jany, „umiela" abminajuć hetu niebiaśpieku, znachodziacca na swabodzie i šumiać dalej i dalej „idejna pracujuć".

Zdarajucca takija-ž „dziejačy", zrodžanyja ducham Azefa, i ŭ Radawaj Biełarusi, tolki jany tam nakładajuć inšuju masku, strojacca ŭ inšyja piory — jany tam, „pracujuć tak-ža idejna", udajuć bolšych kamunistych, jak sam Lenin, jak sam Stalin.

Ale ad takoj „pracy" sprawa biełaruskaja ŭściaž zapadaje, ŭsciaž maleje, wuzieł niadoli nad narodam ŭsciaž zaciskajecca, a našym damarosłym Azefam žywiecca ciopleńka i dobreńka.

„Azef" na scenie ŭ wilenskaj „Lutni" daŭ nam akaziju ŭspomnić usio heta i napisać hetyja radki pad razwahu mnohim našym sapraŭdy idejnym zmaharom za wolu i dolu biełaruskaha narodu, kab jany ŭ swajej ciažkaj i niebiaśpiečnaj pracy ścierahlisia azefaŭščyny i kab ščyra žadajučy wyzwaleńnia swajho narodu, sprytnych wykarystany Azfami, zamiest woli i doli, nie kapali hetamu narodu swaimi-ž rukami mahiły.

Sektanstwa ŭ biełaruskich masach i jaho pryčyny.

Biełaruski narod padzieleny relihijna na prawasłaŭnych i katalikoŭ.

Da suświetnaj wajny biełaruskija masy nacyjanalna spali, nia wiedali, chto jany i nia brali ŭdziełu ŭ nacyjanalna-adradženskim ruchu biełaruskaha narodu. Dziela adradžeńnia biełaruskaha narodu da kanca wialikaj wajny i wialikaj rasiejskaj rewalucyi, pracawała tolki biełaruskaja intelihiencyja i poŭintelihiencyja. Masawy narodna-adradženski biełaruski ruch, možna skazać, pačaŭsia ad 1918-1920 hodu.

Z daŭnych časoŭ na biełaruskija masy praz prawasłaŭje rabiła swoj upłyŭ Rasieja, a praz katalictwa— Polšč. Dziela hetaha prawasłaŭnyja biełarusy ŭważali i nazywali prawasłaŭje wieraj ruskaj, a biełarusy kataliki ŭważali i nazywali katalictwa wieraj polskaj. Z takim paniaćciem relihii, biełaruskija masy wyznawali adny wieru „rasiejskuju", a druhija „polskuju".

Paśla suświetnaj wajny narodnaje ŭświedamleńnie siarod biełarusaŭ pašyryłasia i pahłybiłasia ŭ biełaruskija masy. Biełaruskija masy z nacyjanalnaj śpiački pračnulisia—pačali ŭświedamlacca ŭ swajej nacyjanalnaści i brać udzieł u narodna-adradženskim ruchu biełaruskaha narodu.

Prawasłaŭje i katalictwa na biełaruskich ziemlach, trymajučysia adno tradycyi rasiejskaj palityki, a druhoje — tradycyi palityki polskaj, dalej prapawiedujuć biełaruskim masam, užo ŭ wializarnaj miery nacyjanalna świedamym, słowa Praŭdy Chrystowaj adny parasiejsku, a druhija papolsku. Mała taho, jak katalicka-polskaje, tak i prawasłaŭna-rasiejskaje duchawienstwa, zamiest prychilnaści da biełaruskaha narodnaha adradžeńnia, łučnaści z narodam i supracoŭnictwa ŭ biełaruskim adradženskim ruchu — pawiało zmahańnie z hetym rucham, adny na karyść polščyny, a druhija—na karyść rasiejščyny.

U wyniku ŭporystaha trymańnia prawasłaŭjem na biełaruskich ziamlach rasiejščyny, a katalictwam—polščyny i baraćby bolšaści duchawienstwa z prajawami biełaruskaha ruchu ŭ wialikaj miery pahłybiŭsia padzieł miž narodam i duchawienstwam. Što praŭda, dyk naležnaj łučnaści duchawienstwa z narodam nia było i da hetaj pary, bo duchoŭnik na Biełarusi byŭ i jość pradstaŭnikom inšaha narodu, hawaryŭ zaŭsiody da narodu inšaj mowaj, a praz heta biełaruskija masy ŭważali duchoŭnika za takoha-ž pana, jak i ŭłaśnika susiedniaha dwara, jakoha sielanin tolki bajaŭsia i dziela hetaha byŭ jamu pakorny.

Ale pryšoŭ čas, što biełaruskija masy pierastajuć bajacca pana — ułaśnika dwara, a razam z utrataj „aŭtarytetu" pana pierastaje być aŭtarytetam siarod biełaruskich mas i duchoŭnik, jaki nia maje z narodam nijakaj łučnaści.

Aprača hetaha razdwajeńnia ŭ horšych wypadkach uzrastaje waroźeść miž duchawienstwam i narodam u zmahańni za ideały narodnyja, dzie duchoŭniki, nie pakidajučy staroj palityčnaj tradycyi, ŭsciaž namahajucca nachilać biełarusoŭ u bok polščyny abo rasiejščyny.

Psychika biełarusoŭ abdaronaja mistycyzmam. Biełarus, niezważajučy na swoj prymitywizm—adnačasna idealist i nikoli nia moža zhadzicca z supiarečnaściami. Pakorny biełarus tolki siłe fizyčnaj, jakaja pierawyšaje takuju-ž siłu jaho. Ale, jak tolki panujučaja siła asłabnie, jon idzie dalej swajej darohaj.

U hetaj uporystaj stojkaści biełarusa pry swajom i znachodzicca ćwiordy fundamant nawuki chryścijanskaj, jakaja nia tolki nia spyniaje hetaj stojkaści pry swajom, ale ŭzbahačwajučy dušu narodu ŭ kapitał maralny i etyčny, jaje ŭzmacniaje.

Na žal, duchawienstwa prawasłaŭna-rasiejskaje i katalicka-polskaje na našych ziemlach hetaj stojkaści biełaruskich mas pry swajom nie ŭzmacniała, ale naadwarot, asłabiała i nachilała ŭ inšy bok.

U wyniku hetaha nachilańnia paŭstajuć ščeliny, u jakija achwotna, biez pieraškod załaziać niaprošanyja pawadyry duchowaha žyćcia biełaruskich mas — sektanty.

U sučasny mament pa Zach. Biełarusi sektanstwa dawoli šyraka raškinułasia. Aprača inšych sekt, sekta baptystaŭ ad Buha da polska-balšawickaj hranicy maje až try dawoli mocnyja swaje punkty: u Bieraści, Lidzie i Wałožynie. Hetyja punkty, jak widać, absadžany ludźmi dobra wiedajučymi adnosiny prawasłaŭnaha i katalickaha duchawienstwa da narodu i znaju-

čymi dušu i nastroi Biełarusa, bo prapahanda sektanskaj idei dawoli trafna datarnawana da sučasnych nastrojaŭ biełaruskich mas, jakija, nia majučy swaich duchowych pawadyroŭ siarod duchawienstwa, masawa jduć u sektu.

Sektanskaja prapahanda abchapiła ŭžo ŭwieś naš kraj. My atrymliwajem wiestki z usich kutkoŭ Zach. Biełarusi ab pašyreńni sektanstwa. U sektu jduć nia tolki prawasłaŭnyja, ale i katalłki.

Ab tym, što sektanstwa ŭ prajawie na našych ziemlach heta ništo inšaje, jak duchowy zaniapad narodu, kožny razumny čaławiek wiedaje. Dyk čamu-ž kiraŭniki duchowaha žyćcia našaha kraju nia šukajuć lakarstwa ad hetaj chwaroby?

Na naš pahlad biełaruskaje duchawienstwa, jak katalickaje, tak i prawasłaŭnaje pawinna na heta źwiarnuć naležnuju ŭwahu i zrabić usio mahčymaje dzieła spynieńnia pašyreńnia sektanstwa siarod biełaruskich mas.

J. P.

Z biełaruskaha žyćcia.

Los apošniaj biełaruskaj prywatnaj škoły ŭ Šaŭlanach, Brasłaŭskaha paw. ŭ niebiaśpiecy. Dawiedwajemsia, što Brasłaŭskaje starastwa admowiła wydać wučycielcy Šaŭlanskaj biełaruskaj škoły M. Bułyzie „paświedčańnie moralnaści i adnosin da dziaržawy". Hetym samym začwierdžańnie hetaj wučycielki na nowy školny hod stanowicca amal niemahčymym, što jošć badaj roŭnaznačnym z začynieńniem samoj škoły.

Woś i wučysia...

Naznačeńnie i wyjezd ks. W. Šutowiča ks. Dr. A. Lewoša. Ks. W. Šutowič, jaki 20. m. m. wiarnuŭsia paśla troch z lišnim hadoŭ z Ameryki, 27 m. m. wyjechaŭ užo ŭ nowaznačanaje jamu miejsca, u Charoščy kala Biełastoku, jak školny prefekt.

Tahosamaha dnia wyjechaŭ z Wilni ad św. Jana ŭ Starasielcy za Biełastokam, druhi biełarus, ks. Dr. A. Lewoš.

Wyjezd a A Kaŭša. 2 h. m. wyjechaŭ z Wilni na prychod u Norycu Postaŭskaha paw. a. A. Koŭš. — Charakterna pry hetym, što wilenskaja prawasłaŭnaja duchoŭnaja ŭłada wysyłajučy z Wilni apošniaha świaščeńnika-biełarusa, u hetu-ž Wilniu pryjmaje rasiejca, „niedielimca" prat. Rahalskaha, jakoha ciapier wydalajuć z Wałynskaj eparchii.

Los biełaruskaha duchawienstwa jak katalickaha, tak i prawasłaŭnaha ŭsiudy roŭny: haniajuć.

Mała pračytać ḥazetu samomu:

treba jaje pračytać sabranym susiedziam razam.

Z Polščy.

Sol padarażeła. U toj čas jak za praduktu ziemlarobskaj wytworčaści siahońnia płacicca na rynku bolš mienš pałowa taho, kolki płaciłasia ŭ 1928 h., pradmiety wyrabu skartelizawanaha promysłu (żaleza!) i dziaržaŭnaha manapolu ŭściaž daražejuć. Hetak apošnim časam cana miaška soli ŭ 50 kg. z 2-ch załatowak padskočyła na 3 zł. 75 hr., h. zn. amal u dwa razy.

Fond dla biezrabotnych Ad 1-ha wieraśnia s. h uwachodzić u siłu prezydenski dekret ab zasnawańni Fondu dla biezrabotnych, na katory pojduć nowa nałožanyja padatki miž inš. na cukar, piwa, rachunki za najmańnie pamieškańniaŭ i inš.—A značč, darahoŭla padymajecca jašče dalej.

Z rostam darahoŭli abnižajecca spatrabawańnie. Pawodle apošnich statystyčnych padličeńniaŭ za pieršaje paŭhodździe 1932 h., u paraŭnańni z tym-ža časam 1931 h., dachod z tabaki źmienšyŭsia na 41.672 zł., śpirtu pradana mienš na 3 545 tysiač litraŭ, soli — na 25.078 tonaŭ, (adna tona maje 1.000 kg) cukru — na 11 410 tonaŭ, karasinu — na 7.000 tonaŭ.

Źmiena ŭradu. Ministry: skarbu — Jan Piłsudzki i čyhunak—A. Kuehn padalisia ŭ adstaŭku. Nastupnikam Jana Piłsudzkaha mienawany aŭtor ustawy ab nowych padatkach W. Zawadzki, ministra-ž čyhunak jašče niama. Chodziać čutki, što buduć jašče dalšyja źmieny ŭ składzie Rady ministraŭ.

Nowyja zakony. U apošnija dni m-ca žniŭnia s. h. apublikawana było niekalki nowych prezydenskich dekretaŭ z mocaj ustawaŭ. Hetak:

Dekret z 26 m. m. adkładaje spłatu prywatnych (niekazionnych i niesamaŭradawych) daŭhoŭ na 1 hod dla tych haspadarak, jakija miećimuć (?—*red.*) čym zapłacić u budučyni.

Dekret z 27 m.m. daje prawa da 31.X.32 h. pierawadzić sudździaŭ na inšaje miejsca, abo i na stały odpusk (emerytury), biaz zhody samych sudździaŭ.

— Ad 1 h. m. abawiazwaje nowy Karny (uhałoŭny) kodeks, jaki apublikawany taksama jak prezydenski dekret z dn. 11 lipnia 1932 h.

Pry miejscy treba zaznačyć, što nowy polski karny kodeks maje ŭ sabie niekalki punktoŭ niazhodnych z nawukaj katalickaha kaścioła, ab čym wyraziŭ swajo niezdawoleńnie rymski papa Pius XI ŭ swajej pramowie da adnej z apošnich polskich pilihrymak

—Taksama ad 1-ha wieraśnia abawiazwaje dekret prezydenta Polščy z dn. 26 m. m. ab uwiadzieńni nahłych (dareznych, paławych) sudoŭ u raźmierach jašče bolš pašyranych, čymsia heta było dahetul na asnowie dekretu z dnia 2.IX. 31 h.

Nowaja hrašowaja systema zawodzicca ŭ Polščy dekretam z dn. 29 m. m. Buduć wybiwacca załatyja manety na sumu 100, 50 i 25 zł.; hetyja apošnija, h. zn. 25-cizłotki buduć nazywacca dukatami. — Apróča taho buduć wybiwacca siarebranyja manety pa 10, 5 i 2 zł, niklowyja — pa 1 zł., 50, 20 i 10 hrašoŭ i bronzawyja — pa 5, 2 i 1 hr. Pry raźličańni, kali sposab zapłaty napierad nia ŭmoŭleny, kožny abawiazany budzie pryjmać manety pa 10 zł. — da 1000 zł., pa 5 zł. — da 500 zł., pa 2 zł. — da 100 zł., niklowyja 1 zł. — da 50 zł., reštu niklowych i bronzawyja — da 10 zł.

Papiarowyja 10 zł. i siarebranyja 5 zł buduć ściahnieny z abarotu. Siarebranyja (nia niklowyja) adnazłotki ważny ŭ wolnym abarocie tolki da 31.XII.32 h. —Paśla Nowaha 1933 hodu možna budzie ich źmianić tolki ŭ Banku Polskim.

— Ad 1 listapada s. h. na ŭsich polskich poštach buduć pradawacca stemplowyja (hierbawyja) marki i blankiety na weksali.

Z zahranicy.

Usio jeździać i „radziać" Z kancom letniaj śpieki pačalisia mižnarodnyja źjezdy i narady roznaj maści.

24—27 m. m. adbyŭsia ŭ Waršawie mižnarodny źjezd stałaha ziemlaroskaha kamitetu doślédaŭ centralnaj i ŭschodniaj Eŭropy. Radzilisia, jak „paprawić" haspadarčaje žyćcio.

27 – 29 m. m. u Amsterdamie (Holandyja) adbyŭsia mižnarodny h zw. Prociwajenny kanhres, arhanizawany skrajna-lewymi kołami duchowych i fizyčnych pracaŭnikoŭ. Było tam źjechaŭšysia 2.195 delehataŭ. — Adnačasna ŭ tymža Amsterdamie adbyŭsia Prociwajenny Kanhres Lekaraŭ Anhlii, Niamieččyny, Francyi, Holandyi i Aŭstryi.

5 h. m. u m. Strese, u Italii pačałasia niawiedama katoraja užo mižnarodnaja konferencyja ŭ sprawach „ahulna-haspadarčych, ziemlarobskich i mytnych"... — „Niechta-ž" za hetyja mnoholudnyja konferencyi zapłacić musić.

U Niamieččynie siarod ahulnaha napružeńnia adbyłosia 31 m. m. adčynieńnie Reichstagu (ahulna-niamieckaha sojmu), wybranaha 31 lipnia s. h. Staršyniej Reichstagu wybrany byŭ nar.-socyjalist (hitlerawiec) H. Gering, 1-šym wice-staršyniej—centrawiec (katalik) Esser, 2-him wice-staršyniej—Grek (niam. nacyjanalist) i 3-im —bawarski narodnik (katalik) Rauch.

Na Dalokim Uschodzie, paśla karotkaj pieradyški. uznoŭ pačynajecca wajna. Japoncy, zaniaŭšy Mandžuryju, rychtujucca zaniać i dalšuju kitajskuju prawincyju Jehol.

Z katalickaha žyćcia. Śmierć kardynała. U holandzkim mieście Maastricht pamior dn. 30 m. m. kardynał W. van Rossum. Niaboščyk ad 1918 h. byŭ prefektam św. Kongregacyi Prapahandy Wiery i słyŭ jak aŭtor šmatlikich nawukowych pracaŭ z haliny teołohii (bahasłoŭja).

Pierahawory pamiž SSSR i Złuč. Štatami Paŭnočnaj Ameryki. Užo daŭno pahawaryvali ab tym, što Ameryka hodzicca z dumkaj pryznać sawieckuju ŭładu. Francuskija hazety padajuć ciapier, što hetkija pierahawory pamiž Amerykaj i SSSR užo pačalisia. Za canu swajho pryznańnia Sawiety sulać Amerycy Kamčatku, jak bazu dla amerykanskich lotčykaŭ i abawiazujucca spłacić Amerycy pažyčku z 1917 h. na sumu 875 mil. dolaraŭ.

В. Багдановіч:

„К сонцу душой!".

Крытычны нарыс творчасьці Я. Купалы з пункту гледжаньня характва і мастацтва.

(У 50-тыя ўгодкі нарадзінаў паэта 25.VI. 1882—25.VI. 1932). (1)

I.

Крыху з тэорыі характва.

Паняцьці аб мастацтве могуць быць і існуюць розныя. Як-бы аднак не разых дзіліся погляды на гэты прадмет, мастацтва ўва ўсіх яго відах — музыцы, паэзіі, малярстве, архітэктуры і г. д., заўсёды ёсьць імкненьне чалавечай творчай энэргіі да выяўленьня **красы,** ці **прыгожасьці.** Бяз імкненьня да красы няма мастацтва, як няма навукі бяз імкненьня да праўды, ці няма грамадзкай працы бяз імкненьня да соцыяльнай справядлівасьці.

Але што-ж такое краса?

Адкідаючы ўсе супярэчныя погляды, звярочываем увагу на тое, што ўва ўсіх праявах красы ў мастацкай творчасьці заўсёды ёсьць імкненьне да **гармоніі,** — да злучэньня розных, падчас рознародных элемэнтаў ў вадно гармонічна цэлае. Краса гэта ёсьць **любоў** у самым шырокім разуменьні гэтага слова. Нядарма люб ў ёсьць адвечная тэма ўсіх мастакоў „служыцеляў прыгожасьці": маляроў, поэтаў, музыкаў і г.д.

У паступовым разьвіцьці мастацкай творчасьці чалавека можна адзначыць **тры розныя ступені ўвасабленьня красы.**

На **першай** ступені прыгожасьці тое задаваленьне, якое мы атрымліваем ад яе праяваў, яшчэ недалёка адыходзе ад фізычнага задаваленьня, але і тут ужо ёсьць усе праявы імкненьня да гармоніі, да злучэньня розных ці падобных элемэнтаў у вадно цэлае, гэта выяўляецца, напрыклад, у сымэтрыі, у роўнамерным паўтарэньні тых самых элемэнтаў, — у розных крыжычках, зубочках, якімі дзікар аздабляе сваю вопратку, начыньне, аружжа, ці ў рытмічным паўтарэньні тых самых гукаў (танцы), тых самых зьмен гукаў (музыка), якія лашчуць нашае вока ці вуха.

Новая, **другая** ступень зьяўляецца тагды, калі мастак у гэтым злучэньні ўжо імкнецца выявіць нейкую выразную **ідэю,** ці думку. Тут краса, ці прыгожасьць галоўным чынам выяўляецца у тэй гармоніі (лучнасьці), **якая знаходзіцца паміж ідэяй і вобразамі,** у якіх яна выяўляецца. Тут часта нават бывае, што ні самая ідэя, ні вобраз, у якім яна ўвасабляецца, не прадстаўляюць сабой прыкладаў прыгожасьці, але пачуцьцё эстэтычнага задавальненьня ўзьнікае ад адчуваньня **лучнасьці паміж ідэяй і вобразам.** Дысонанс у музыцы, напрыклад, „рэжа" нам вуха, але, калі ён павінен нам выразіць сум, гора і г. д., ён прыймаецца намі як прыгожы і задавальняе нас эстэтычна, бо ён найлепш адпавядае нашаму прадстаўленьню аб няпрыемных пачуцьцях.

Трэцяя, найвышэйшая ступень мастацкай творчасьці бывае тагды, калі мы бачым перад сабой ня толькі прыгожасьць вонкавай формы, ня толькі гармонію паміж формай і ідэяй, але і **прыгожасьць самае ідэі.** Усё тое, што злучае людзей паміж сабой у гармонічныя формы палітычнага, грамадзкага, ці сямейнага жыцьця, усё, што служа, ці заклікае да гэтага злучэньня, усё, што служа, ці заве да гармонічнага настрою ўнутры душы чалавека, — усё гэта мы можам назваць прыгожасьцю ў сьвеце ідэі.

Тыя творы, у якіх выяўляюцца ўсе гэтыя **тры** ступені, ёсьць найвялікшыя несьмяротныя „шэдэўры" чалавечай творчасьці, але па большасьці бывае так, што выяўляецца толькі якая-небудзь адна, ці дзьве ступені прыгожасьці, напрыклад які-небудзь твор ня мае высокай ідэйнай вартасьці, але за тое блішчыць сваёй вонкавай прыгожай формай, ці наадварот.

Адпаведна да гэтага сярод мастакоў слова, поэтаў, мы маем галоўных **два** тыпы. Першы тып—гэта так званыя „поэты чыстага

Da naspišuć.

AB DZIEJNASCI BIEŁARUSKAHA INSTYTUTU HASPADARKI I KULTURY U NAWAHRADČYNIE.

(Ad našaha karespandenta).

U numary 28 „B. Kr.“ z dnia 25 VII s. h. pisaŭ ja ab dziejnaści i lustracyi hurtkoŭ B.I.H.i K. ŭ Baranawickim paw., a ciapier chaču paru słoŭ dadać ab dziejnaści Instytutu ŭ Nawahradčynie.

Z Lachawič staršynia Instytutu ks. W. Hadleŭski 29.VI pajechaŭ u Miadźwiedzičy. U Miadźwiedzičach waroža nastrojenyja adzinki da biełaruskaha narodnaha adradžeńnia, pryhatawalisia pieraškodzić ks. Hadleŭskamu spatkacca z narodam; zala, dzie miełasia adbycca publičnaja lekcyja, była zaniata, tam „stralcy“ ładzili sport. U chatu ŭpuścić narod, dzie b adbyłasia biełaruskaja publičnaja lekcyja, kožny žychar Miadźwiedzicki strašenna kahości bajaŭsia, zajaŭlajučy, što ŭ Miadźwiedzičach jość palicyja. Niezważajučy na heta, lekcyja ŭściož taki adbyłasia. Słuchačoŭ było mnoha i ŭsie lekcyjaj zacikawilisia.

Paśla lekcyi adbyłasia konferencyja siabroŭ miajscowaha hurtka Instytutu z staršynioj ks. Hadleŭskim. Hetaja konferencyja wyjawiła mnoha enerhii i zapału ŭ siabroŭ Miadźwiedzickaha hurtka da pracy na rodnaj biełaruskaj niwie. Wyjawiłasia tak-ža, što ŭ wakolicaah Miadźwiedzič wiaduć wostruju ataku na biełaruski narodny ruch z adnaho boku polskija šowinisty, a z druhoha boku kamunisty. Ale naš siarmiažny narod dobra razumieje hetu niebiaśpieku dla biełaruskaha narodu i mnohija adzinki śmieła i adkryta wystupajuć suproć hetaj niebiaśpieki i stanowicca ŭ rady kulturnych, ekanamičnych i nacyjanalnych baraćbitoŭ da zmahańnia za prawy, wolu i lepšy byt swajho narodu. Biada adna, što naš narod čysta zhaleŭ i adčuwajecca ŭ nas niedachwat rodnaj intelihiencyi. Pry hetym niama tak-ža prychilnaści polskaj ułady da dziejnaści Bieł Inst. Hasp. i Kultury.

Na hetaj konferencyi pastanoŭlena natužyć usie siły ŭ pracy na karyść rodnaha kraju i narodu. Dziela koncentracyi pracy pastanoŭlena adkryć hurtok u Miadźwiedzičach. Urad hurtka wybrany z ludziej pawažnych i majučych u Miadźwiedzičach aŭtorytet. Jość nadzieja, što ciapier praca narodnaja ŭ Miadźwiedzičach zakipić.

Z Miadźwiedzič ks. Hadleŭski pajechaŭ sa skarhami na palicyju ŭ Baranawickaje starastwa.

Jak čuwać, Baranawicki starasta abiacaŭ spynić prydzirliwaść palicyi da biełarusaŭ. Pahladzim.

Kab Biełaruski Istytut Haspadarki i Kultury mieŭ mahčymaść swabodna raźwiwacca na siale, dyk mnoha pryčyniŭsia b da padniećcia ziemlarobskaj kultury ŭ kraju i naahuł da padniaćcia roŭnia cywilizacyi. Č a j.

NIE RAZUMIEJUCCA.

Subotniki, Lidzkaha paw. Byŭ u nas až praz 20 z haroj hadoŭ probaščam ks. Žabroŭski. Dziejnaść jaho i praca ŭ parafii palahała na tym, kab jamu dobra było. Prad wajnoj, jon byŭ u zhodzie z uradnikam i inšymi čynami maskoŭskaha caryzmu. Byli niemcy: ładziŭ jon i z imi. Pierachodzili balšawiki: jon i tym katłami bulbu paryŭ. Z parafijanami pastupaŭ jon tak-ža, kab jamu dobra było; spatkaŭšysia ŭ wočy pachwalić, skaža niekalki słoŭ ab jaho susiedu, paradzić z kim kamu žanicca, adnamu—na druhoha skaža adno, druhomu ab trecim druhoje, a ŭ wočy da ŭsich dobry i sałodki, a heta ŭsio dziela taho, kab jamu dobra było.

Pryšli palaki, jon i z palakami zładziŭ, dy ŭsio tak, kab jamu dobra było. Byli haroj endeki, jon trymaŭ za endecyju, a jak uziała wierch sanacyja, jon i z joju zładziŭ, a ŭsio tak, kab jamu dobra było. Nia ładziŭ jon tolki z swaimi parafijanami biełarusami, a heta tamu, kab jamu kiepska nia było. Słowam, rabiŭ jon toje, kab jamu dobra było. Ale ad hetaj jahonaj dabraty ŭ parafii horka stała i pačali parafijanie damahacca źmieny ksiandza. Pa doŭhich zmahańniach nastupiła źmiena. Ks. Žabroŭski wyjechaŭ, a na jo miejsca pryjechaŭ ks. Bahieński.

Nowy haspadar i nowyja paradki. U pieršuju čarhu pačaŭ jon pamahać biednym ludziam čym moža, niekatorych kormić abiedami, a za relihijnyja pasłuhi biare kolki chto daść. Słowam, dobry ksiondz i basta. Ale adna biada, što nijak ksiondz Bahieński nia moža zrazumieć parafijaŭ, a parafijanie ksiandza. U ksiandza našaha rozum nastaŭleny papolsku, a ŭ ludziej našych duch čyściusieńka biełaruski. Niadzielami i ŭ światy naš nowy probašč, bywaje, haworyć až try razy kazańnie i ŭsio čyściusieńka papolsku, a našym ludziam na hetych kazańniach tolki spać chočacca, dyk kab nie pasnuć u kaściele, ludzi wychodziać z kaścioła na dwor. Ksiondz tady pačynaje kryčać na ludziej, a ludzi nia wiedajuć čaho jon kryčyć. Bywaje zapiaje ksiondz u kaściele polski relihijny himn „Boże coś Polsken,“ a ludzi maŭčać i ani chto na kaściele ani meknie. Tady hladzić ksiondz na ludziej, a ludzi na ksiandza i łypajuć wačyma, adzin z druhoha dziwiačysia. Adnojčy ksiondz Bahieński ŭ kazańni tak razzławaŭsia na ludziej, što pačaŭ stydzić što wychodziać ludzi z kaścioła padčas kazańnia. Pry hetym pačaŭ dakazywać, što jon haworyć čysta papolsku, a ludzi hetych kazańniaŭ słuchać nie chočuć.

Woś tut i ŭsia biada, što ksiondz da biełarusaŭ haworyć čysta papolsku, a nia čysta pabiełarusku. Na moj pahlad, jak mienš polščyny užywać u kaściele i bolš bližej da narodu, dyk narod nia tolki rozumam, ale i sercam ściamić.

J a n u k z Ł a ŭ k i n i k.

WYPIŬKA U BIADZIE.

Wil.-Trocki pawiet. U „B. Krynicy“ z usich kutkoŭ Biełarusi pišuć ab žyćci našaha narodu. Dyk apišu ja ab žyćci i našaj staronki. A pišu ja ab žyćci ŭ hminach Šumskaj i Turhielskaj.

Ciažkaja wiasna nie abminuła i našaj staronki swaim ciažaram. Treba było kupić usio i dla siabie i dla skaciny. Zarabotkaŭ nidzie nijakich nia było. Pryšło leta i biada jašče pabolšała; 16 lipnia ŭźniałasia bura i ŭ wakolicach Miednik pałamała budynki i paniščyła pasiewy. Chto-ž pamoža ŭ hetaj biadzie našamu sielaninu? Dy nichto! Biełaruski sielanin nikoli ad nikoha pomačy nia mieŭ, nie spadziajecca jaje i ciapier. Dobra było-b, kab ad jaho ničoha nia brali, a jon sabie radu daść. Ale jość i naiŭnych sialan, jakija jašče wierać abiacankam. Woś i ŭ hetaj biadzie ŭ adnoj wioscy znašlisia daradčyki paprasić abiacanki. A ci wiedajecie ŭ kaho? — u pana wojta! Kab lepš prystupicca da abiacanki, pačali rabić składčynu. Złažylisia pa załatoŭcy, pa 50 i pa 25 hrašoŭ i pasłali adnu furmanku pa wojta, a druhuju pa hetu, što maje 40 hradus. mocy, bo na haračejšuju letam nia było apetytu.

Pryjechaŭ wojt, prywieźli i pasiarednicu ŭ biasiedzie na 40 hrad., sieli za stoł, pačali hawaryć, dzień padciahnuli da nočy i paśla wojt chaładkom pajechaŭ da chaty. Na hetym i končyłasia dapamahowaja akcyja. Naiŭnym sialanam i tut nawuka, što spadziawajsia tolki na swaje siły i nie maroč sabie haławy abiacankami. Aščadnaść u žyćci naš naiŭny sialanin znaje tolki takuju: — ŭšpilaje sabie i swaje siamji žywot u dziahu i basta. A aščadnaść nie na hetym palahaje, jana palahaje na tym, kab niawydawać ciažka zapracawanaha hraša tam, dzie nia treba.

Kab mieć zapamohu ŭ biadzie, treba stwaryć pradusim takuju arhanizacyju i to arhanizacyju swaju, bo čužyja arhanizacyi nie prytarnawany da našaha žyćcia. Prykładam pawietawaja arhanizacyja nia našym sposabam aščadnaści zrabiła praz rečki masty na našych darohach i zdajecca, jak kazali, z cementam, a daŭ doždžci, jak kažuć piarun, i masty razsłabili. Dyk woś i most budawać treba na Biełarusi miajscowym sposabam aščadnaćci, a to woźmie piarun i raźwiernie.

Słowam, nam biełarusam treba rabić usio paswojmu — pabiełarusku i ni adkul abiacanak nie čakać, bo abiacanki tak i astanucca abiacankami. C i a r p l i w y.

BIEŁARUSKI WYNACHAD?

Dzialatyčy, Nawahradzkaha paw. Usiu wakolicu Nawahradčyny i Lidčyny ŭzwarušyła wielmi sensacyjnaja wiestka.

Adzin z žycharoŭ miastečka Dzialatyč nad Niomnam, Lubčanskaj hminy, Mikałaj Karawajčyk wydumaŭ nowuju mašynu — mator, abo samaciah, jakaja, byccam, sama, biaz pary, hazu, elektryčnaści, abo spružyny, i moža jści až datul, pakul nie sšarujecca jejny mechanizm. Pry mocnym, znača stalowym mechaniźmie, dobraj zmazcy dy chaładžeńni mašyna hena moža jści biez pierastanku całymi hadami.

Uwieś mechanizm samaciahu mieścicca ŭ dzieraŭlanaj skryncy daŭž — 1,45 mtr., wyš. — 1,01 mtr. šyr. — 0,77 mtr. Puskajecca jon ŭ

мастацтва“, нарадзіўшыяся, як кажа Пушкін „для звуков сладкіх і молітв“, другія — гэта „поэты-прарокі“, прасьветнікі высокіх ідэяў, „властіцелі дум“ і павадыры сваіх сучасьнікаў, вучыцялі наступных пакаленьняў і тварцы будучыні сваіх народаў. Разумеецца, і тое і другое можа злучацца і злучаецца ў пэўнай меры і ўваднэй асобе ці ў паасобных творах, але перавага таго ці іншага элемэнту акрэсьлівае тып поэта.

II.

Я. Купала, як поэт-прарок. Яго мейсца сярод іншых поэтаў. Галоўныя ўплывы на яго.

Да якога-ж з гэтых тыпаў павінны мы далучыць нашага песьняра?

Бязумоўна—**да другога**. Гэта асабліва ясным робіцца, калі мы паставім Я. Купалу ля бач з іншымі поэтамі, асабліва з тымі, ад якіх мы мелі-б рацыю чакаць уплываў на яго творчасьць. Мы ведаем, напрыклад, што пара поўнага расьцьвету таленту Купалы прыпадае на „Пецярбурскі пэрыяд“ яго жыцьця, калі ён быў найбольш зьбліжаны з расейскай інтэлігенцыяй і як-раз, калі сярод расейскіх поэтаў панавала захопленьне ідэяй „чыстага мастацтва“. Здавалася-б, што ўплывы расейскай поэзіі павінны былі-б асабліва моцна адбіцца на творчасьці Купалы за гэты час. Але, прагледзіўшы найлепшы зборнік твораў Я. Купалы „Шляхам жыцьця“, напісаны ў гэты пэрыяд, мы ня знойдзем нават і дзесятка вершаў, на якіх-бы больш менш выразна адбілася поэзія такога вялізарнага расейскага мастака, як Пушкін — нават з боку формы, а ня тольکі з боку ідэовага, гдзе паміж ім і Пушкінам „дыстанцыя агромнага разьмеру“. І тут няма нічога дзіўнага. Пушкін выйшаў з вышэйшых кругоў расейскага грамадзянства. Ён далёка стаяў ад простанароднага жыцьця. Ён, калі рысаваў жыцьцё, дык тае клясы, да якой належыў сам і захопліваўся больш ідэямі агульначалавечымі, чым клясавымі. Нават так-е зьявішча з народнага жыцьця, як прыгон, захапіў яго выразна толькі адзін раз (верш „Деревня“), тагды як для Янкі Купалы жыцьцё сялянскай грамады гэта, можна сказаць, — душа ўсей яго поэзіі. Для такіх-жа поэтаў як Купала, — для поэтаў перад усім — ідэі, там, дзе няма лучнасьці ў ідэі, няма яе і ў форме. Па тэй самай прычыне мала меў уплыву на Я. Купалу і другі расейскі вялікі поэт Лермантаў, хоць сам Купала ў вадным мейсцы і называе яго „любімым“ поэтам.

Больш па свайму глыбокаму романтызму і гарачасьці па духу падыходзіць да Я. Купалы яго вялікі зямляк Адам Міцкевіч. Уплывы яго павінны былі-б быць тым большшыя, што польская мова была першаю, на якой Я. Купала пачаў чытаць і пісаць. Але і тут, аддаўшы доўг пашаны вялікшаму польскаму поэту перакладам на беларускую мову часткі яго твораў, Я. Купала пад уплывам яго творчасьці не астаўся. Мне здаецца, што і тут прычынай быў разыход ідэовы. Пачуцьцё помсты і ненавісьці да ворагаў, — адзін з галаўнейшых мотываў поэзіі Міцкевіча, ня лучылася з куды мягчэйшай і сьвятлейшай музай Купалы. Весь час му больш мелі ўплываў на Я. Купалу поэты меншага калібру, але бліжэйшыя да яго па духу, — з расейскіх: Кальцоў, Некрасаў, Крылоў, з польскіх: Сыракомля, Славацкі, Канапніцкая.

Але-ж хто безумоўна зьяўляецца найбліжэйшым да яго і па духу, і па форме, дык гэта ведамы ўкраінскі поэт Тарас Шэўчэнка, уплывы якога на Я. Купалу ўжо відаць з тых вершаў, якія яму прысьвечаны нашым поэтам. Усё лучыла і лучыць гэтых двух найвялікшых песьняроў двух братніх народаў: і падобнасьць іх біографіяў, і роўныя лёсы іх бацькаўшчынаў, і романтычныя настроі іх душ. Зродныя ідэямі і ідэаламі, абхопліваючымі іх душы, зродныя настроямі іх лір, зродныя горам і сумам аб лёсе свайго народу, які пануе ў іх поэзіі, яны значна лучацца паміж саб й падобнасьцю і вонкавай формай, прычым Я. Купала, жывучы у пазьнейшую пару, больш багатую гэтымі формамі, значна пераважывае з гэтага пункту гледжаньня свайго ўкраінскага сябру.

ruch i rehulujecca adpawiednymi ručkami. Pawodle ćwierdžańnia samoha wynachodčyka, ruch padtrymoŭwujecca i pieradajecca ŭ wiečnaść najważniejšymi častkami mechanizmu, tak zwanymi aŭtomatam klučaciaham i honklučaciahami.

Inžyniery i techniki, jakim wynachodčyk zaništo nia choča pakazwać usiaje konstrukcyi, nazwali heta „perpetuum mobile" i byccam prapanawali wialikija sumy za ŭdzieł paŭnamočny u procedury apatentawańnia wynachodu dy pradažy.

Nižejpadpisany hutaryŭ asabista z Karawajčykam, ahladaŭ samy mator i čarnawik padrobnaha opisu dy rysunkaŭ kožnaje častki mechanizmu, jakich mator byccam maje 2.543 i jakija ciapieraka dziela niebiaśpieki skopijawańnia razabrany i schawany asobna. Jość užo j plan matoru. Niezabaŭna mašyna maje być złožana i raspačata procedura apatentawańnia.

Mikałaj Karawajčyk heta biełaruski sielanin, hadoŭ 42, maje kala Dzialatyč swoj chutarok, a ciapieraka časowa žywie ŭ Iŭji, dzie i znachodzicca jaho wydumka. Caławiek dawoli raźwity, končyŭ 2 klasawuju školu, bywały, kidki, zdolny pramysłowiec (tarhawaŭ lesam), ale biedny. Na pahlad — skromny, udumčywy, z pranikliwymi wačyma. Pracawaŭ nad swaim wynachadam 4 hady; pryznajecca za Biełarusa — ŭnijata. Wyražaje ŭ hutarcy pažadańnie ŭsławić swajeju pracaju Baćkaŭščynu.

I sapraŭdy, kali-b u wynikach fachowaha dy aficyjalnaha dośledu akazałasia, što mator jahony istawietna jość nowym wynachadam, dyk zrobić jak nieabličalny pastupowy pierawarot u sučasnaj technicy.

Treba tolki, kab niechta sumlenna i ščyra pamoh našamu wynachadčyku swoj wynachad apatentawać. Ptič.

Z kraju.

Zabureńnie sialan u Dudach. U Lidzkim pawiecie, kala Iŭja ležyć siało Dudy, u jakim jość kaścioł i sa dźwie kramki. U hetym siale štohod 15.VIII adbywajecca ŭ kaściele fest Uniebaŭziaćcie Naśw. Dziewy Maryi. Sioleta na hetuju ŭračystaść sabrałasia ŭ Dudy kala 10 tysiač narodu. Razam z narodam prybyli ŭ Dudy i roznyja handlary z drobnymi tawarami i kwasam. Prybyli tak-ža i handlary samahonkaj. Nie abchodzicca takoje zboryšča ludziej i biez palicyi, dyk było ŭ Dudach na feście dosyć i palicyi. Adzin palicejski padhledziŭ, što sielanin kupiŭ u handlara butelku samahonki dyk pačaŭ aryštoŭwać i kupcoŭ i handlaroŭ. Kali palicejski wioŭ aryštawanych na pasterunak palicyi, natoŭp ludziej kinuŭsia adbirać aryštawanych i ŭ hetaj sumatosie niechta palicejskaha parnuŭ nažom. Na pomač ranienamu palicejskamu prybieh druhi palicejski i zastupnik kamandanta palicyi z Iŭja, adziety ŭ cywilnuju wopratku, jakoha taksama niechta parnuŭ nažom. Palicyja adnak sprawiłasia i mnoha aryštawała ludziej. Siarod aryštawanych było mnoha žančyn. Aryštawanych palicyja pasadziła ŭ plebanii. Zrabiŭšy z pamieškańnia ksiandza časowy aryšt, palicyja pačała rabić tam „badanie", dapuskajučysia nad aryštawanymi, pierawažna žančynami, samasudu.

U bićci aryštawanych i pasadžanych u ksiandzoŭskuju chatu ludziej prymali ŭčaście i cywili, byccam šwahry adnaho palicejskaha. Wiestka ab bićci na plebanii ludziej miham raźniesłasia pa rynku siarod tysiačnaha natoŭpu ludziej. Aburany natoŭp akružyŭ ksiandzoŭski dom i pačaŭ damahacca zwalnieńnia aryštawanych, pry hetym padniaŭsia kryk z natoŭpu, zaklikajučy da pomsty. Z aharody kaścielnaj natoŭp pačaŭ zrywać dachoŭki i kidać imi ŭ ksiandzoŭski dom. U wyniku pawybiwany ŭ plebanii wokny i źniščany ksiandzoŭski harod. Kali pryšoŭ z kaścioła da plebanii miajscowy probašč, dyk u swaim pamieškańni znajšoŭ adno strachaćcio: służba była razahnana, u salonie, dzie na ścienach wisieli abrazy światych, padłoha i mebli abryzhany krywioj. (Dz. Wil.).

Dudy — heta katalickaja parafija. Nawakoł Dudoŭ—tak-ža kataliki. Pa nacyjanalnaści bolšaść biełarusaŭ, jość lićwiny i krychu miajscowaj spolščanaj šlachty. Šlachta, jak i wa ŭsim našym kraju, uważaje siabie za wyšejšuju klasu i rasu. Miž biełaruskaj bolšaściaj i litoŭskaj mienšaściaj, klasawa sialanskaj masaj, poŭnaja zhoda i suład. U kaściele kazańni i dadatkowyja nabaženstwy adbywajucca tolki papolsku. Hramadzka-kulturna-praświetnaja praca ŭ hetych wakolicach abapiorta na miajscowaj šlachcie i prawodzicca papolsku. U hetaj halinie pracy kirujuć miajscowyja ksiandzy i polskija wučyciali. Na hetu šlachockuju „ćwiardyniu" miajscowyja ksiandzy apirajuć i swaju „apostalskuju" dziejnaść. Tutejšy narod nia wiedaje čysta relihijnaj apostalskaj akcyi, bo bačyć jaje ŭ hruboj palityčnaj wopratcy polskaha nacyjanalizmu. A dziela hetaha niama miž narodam i duchawienstwam łučnaści i isnuje prorwa.

Nowaja fala polskich asadnikaŭ. Uwieś ciažar dahetulašniaj polskaj kolonizacyi na našych ziemlach spadaŭ na naša ziemlarobskaje sialanstwa, bo pryjezdnyja asadniki razsiadalisia na parcelawanych hruntoch, z namieram wieści tut ziemlarobskuju haspadarku i „wučyć" naša sialanstwa. Jak wyhladaje heta „nawuka", usie dobra wiedajem: ličba žabrakoŭ na wioscy wielmi ŭzrasła.—Z tym bolšym dziwam dawiedwajemsia z hazet, što ŭ Wilniu i Wilenščynu majucca pryjechać jačče 1.000 (tysiača) polskich biezrabotnych ramieśnikaŭ z Paznanščyny: ličba hałodnych u nas paśla hetaha ŭzraście jašče bolš.

III-ja Unijnaja Konferencyja ŭ Pinsku adbyłasia ŭ dniach 30 i 31 žniŭnia i 1-ha wieraśnia. Dla biełarusaŭ cikawa heta konferencyja tym, što pieršy raz byli na joj pračytany dwa referaty pabiełarusku; čytali ich a.a. B. Pačopka z Babrowič i W. Anoška z Alpienia. Treci referat, jaki mieŭsia čytać pabiełarusku a. A. Niemancewič, jezuit usch. abradu z Albertyna, byŭ čamuści pračytany... papolsku: jak na redaktara biełaruskaj časopisi*) hetki pastupak nia susiom „da twaru".

Da hetaj sprawy jašče wierniemsia.

Ingres r.-kat. biskupa Bukraby ŭ Pinsku adbyŭsia dnia 28 m. m. — Jak my i padazrawali, nowanaznačany biskup nie ŭzdabyŭsia pry hetym uračystym akcie na najmienšy prajaŭ sprawiadliwaści dla biełarusaŭ-katalikoŭ i papskaj bulli nawat pabiełarusku nie kazaŭ pračytać: škadujem.

Inšaj mierkaj admieryli pry hetym adnak sami biełarusy, bo ŭ asobie ks. P. Tatarynowiča ščyra i ad dušy prywitali nowaha pastyra pabiełarusku.

Źmiena wajawodaŭ. Hazety padajuć, što nawahradzki wajawoda płk. K.-Biernacki maje być pieraniesieny na takoje-ž miejsca na Paleśsie, u Bieraście. U Nawahradak, byccam, maje być naznačany na wajawodu b. lwoŭski kuratar Świderski.

*) a. Niemancewič jość redaktaram biełaruskaj časopisi „Да Злучэньня!"

W. A.

SPREČKA PAD KAŚCIOŁAM.

I.

Symon. — Skul wy, panočku?
Pan Jacenty.—Ja — až z Wielkiej Okolicy,
Dziesienć wiorst od Łukonicy:
Ja Pławski z Pławskich —
Syn Pławskiego. —A ty skondyć?
Symon. — Ja, panočku,
Žywu niedaločku —
Tut u Łukonicy.
Jacenty.—(Da siabie) Aha, chłop! To trudna
Co tu čuwać, niech pan gada? [rada:
Symon.—Žywiom, panie moj, spakojna,
Pracawita bahabojna;
Kaścioł blizka, dyk wiasioła:
Chodzim časta da kaścioła.
A daŭniej nia tak bywała —
Z hakam tryccać wiorst — biaz mała:
Pakul u Słonim daskrabieśsia,
Dyk načysta padabješsia,
Dy nia tolki za darohu,—
Za ksiandza toż dziakuj Bohu!
I dastupny i wiasioły,
I ŭ kaściele i da školy
Prybiahaje, dzietak wučyć —
Až zališnie časam mučyć.
Jacenty. — Choć wy chłopy, dy palaki,
A ten ksiondz tut... niejki, taki,
Co on heta... prosta mowa,
Nawiet chamskie u joj słowa,
Začoł muwić na amboni.
A niachaj nas Pan Bug broni!
Symon. — Ach, moj mileńki panočku!
Što-ž ty wališ, jak u bočku?!
To-ž wy tut nie za harami:
My was dobra znajem sami —
Ni parusku, ci francusku,
Wy-ž paprostu, biełarusku —
Tož haworycie usiudy.
(Da siabie) Nia lublu takoj abłudy!

Jacenty. — A ty skond wieš, panie?
Chto tak muwi, kłamie!
Muwim tylko w domu
Časam pokryjomu,
Do parobka, dziewki.
Ale našy dzietki,
Chłopcy maładyja
I my ŭsie staryja
Dalikatnu mowu —
Polskuju razmowu —
Tak my palubili,
Što, kab nas zabili,
Jaje nie pakiniem!
Chiba pierš my zhiniem.
Symon. — Nichto was nie zabiwaje;
Kožny heta dobra znaje,
Što naš kraj dla nas jak maci:
My žywiom u swajoj chacie.
Biełaruska naša mowa,
Choć i prosty u joj słowy,
Ale rodnyja i miły:
Ad kałyski da mahiły
Hetaj mowaj my haworym,
Ci žartujem, piajom, sporym;
Na wiasielli, ci ŭ patrebie...
Jacenty. — Brakawała jašče ŭ niebie!
Ksiondz z nawukaj wyjaždžaje:
Chamsku mowu ŭsiudy pchaje
I ŭ kaćciele... tož adwaha!
Heta-ž brydka, styd, źniawaha!
I nia bačyć što-jakoje —
Heta-ž miejsca tam światoje!
Dačakajem jašče skora —
Ksiondz da Boha prahawora,
Jak toj kaža: prosta z mostu,
Tak, pachamsku, ci paprostu!
Symon. — A badaj wam było hoła!
Nia ukusić ksiondz kaścioła:
A u niebie, moj ty bracie,
Miejsca dosyć: chwacie, chwacie!...
Znaju ja, čaho wam treba:
Tut palityka — nia nieba!

Jacenty—Jak ty chłop, to swajo chwališ:
Tolki hetaha nia znaješ, —
— Što polska mowa dalikatna —
Jana jość piekna i pryjatna:
Woś jak-by źjeŭšy chleba z šmalcam.
Symon. — Dy hety chleb dla nas z zakalcam;
Nam prosta mowa najmilejša,
U kožnaj sprawie najpiarwiejša:
Haworyć jeju — kožna matka
Da swajho rodnaha dziciatka.
Jacenty.—Dy waša mowa najpraściejša,
A polska duža šlachatniejša!
Symon. — E, što da šlachty—lepš nia ruchaj,
A kali chočaš, dyk pasłuchaj;
Woś nam historyja pakaža,
Jakraz pamojemu dakaža:
Što naša mowa słowa-ŭ-słowa
Była šlachocka i kniaziowa.
U daŭniejšy časy, bracie miły,
U joj hawaryli Radziwiły,
I kniaź Sapieha i wialmožy,
I šlachta ŭsia i narod Božy.
Jacenty. — Tož musić našaj nia umieli?
Symon. — I nia ŭmieli i nie chacieli!
Dy što taić! skažu tut śmieła,
Što kniaź Litoŭski, sam Jahieła,
Choć karalom karanawaŭsia,
Inačaj tož nie adzywaŭsia,
Jak biełaruskaj našaj mowaj.
I ŭ pałacie tož zamkowaj
Pabiełarusku ŭsie pisaki
Listy składali tam usiaki,
Pisali akty, dakumenty —
Ci čuješ, Waspan, pan Jacenty?
Jacenty.—Adkul ty wiedaješ ŭsio heta?
Symon — Ŭ mianie jość knižki, jość hazeta;
I dosyć mnoha ja čytaju,
A jak nia wiedaju, pytaju.
Nia dumaj drenna pra Symona:
Jon nie taki, jak... chto — warona!

(d. b.)

Redaktar J. Paźniak. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič